

„Sprawa koreańska” w Komitecie Politycznym ONZ

Wystąpienie ambasadora B. Tomorowicza

Komitet Polityczny XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego przystąpił obecnie do dyskusji nad tzw. sprawą koreańską. Jak wiadomo, USA i inne kraje zachodnie sprzeciwiły się zaproszeniu delegacji KRL-D do uczestniczenia w obradach.

We wtorek w dyskusji zabrali głos stały przedstawiciel PRL w ONZ amb. Bohdan Tomorowicz, który stwierdził m. in. że wysuwane przez niektóre delegacje sprzeciwy wobec zaproszenia delegacji KRL-D nie znajdują żadnego

Odroczenie procesu

Ruby ma przed sobą parę miesięcy życia?

Stan zdrowia Jacka Ruby'ego skłonił sąd w Dallas do odroczenia na czas nieokreślony decyzji w sprawie drugiego procesu zabójcy Lee Oswalda. W Dallas panuje opinia, że Ruby ma przed sobą najwyżej parę miesięcy życia. Powiadomiony o swym stanie zdrowia Ruby zachowuje całkowitą spokój.

Lekarze ze szpitala Parkland twierdzą, że rozwojowi choroby Ruby'ego nie towarzyszą zwykłe symptomy, które pozwoliłyby na postawienie w porę diagnozy. (PAP)

Aprobata dla stanowiska partii i rządu

Dokończenie ze str. 1

dla stanowiska Biura Politycznego i rządu radzieckiego w sprawie wietnamskiej, uważa za konieczne udzielać również nadal wszechstronnej poparcia bohaterów walce narodu wietnamskiego ze zbrodniczą agresją imperializmu USA.

Przywiązując wielkie znaczenie do sprawy umocnienia bezpieczeństwa europejskiego, plenium uważa za ważne zadanie prowadzenie walki o realizację zasad zawartych w dokumentach narad pierwszych sekretarzy KC partii komunistycznych i robotniczych odbytych w Warszawie i Bukareszcie oraz narad szefów rządów państw-członków Układu Warszawskiego.

Plenium KC aprobuje w całej pełni linię i praktyczną działalność Biura Politycznego i rządu radzieckiego w dziedzinie wzajemnych stosunków między KPZR a Komunistyczną Partią Chin, między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową. Ostatnie wydarzenia w Chinach, uchwały XI Plenum KC KPCh świadczą, że wielkomocarstwowa, antyradziecka polityka Mao Tse-tunga i jego grupy weszła w nową, niebezpieczną fazę.

Polityka prowadzona przez obecnych przywódców KP Chin na arenie międzynarodowej, ich polityka w stosunku do krajów socjalistycznych, ich wroga kampania przeciwko KPZR oraz narodowi radzieckiemu i ich rozłamowa działalność w międzynarodowym ruchu komunistycznym — wszystko to nie ma nic wspólnego z marksizmem — leninizmem. Taka polityka i taka działalność szkodzi interesom socjalizmu, międzynarodowego ruchu robotniczego i ruchu wyzwolenia oraz socjalistycznym zdobyczom samego narodu chińskiego, i obiektywnie rzecz biorąc, dopomaga imperializmowi.

Plenium KC KPZR stwierdza ponownie, że partia prowadzi kon-

sekwentnie politykę przyjaźni i solidarności międzynarodowej z KP Chin i z Chińską Republiką Ludową. Jednocześnie plenium uważa, że konieczne jest zdecydowanie demaskowanie antyleninowskich poglądów i wielkomocarstwowej, nacjonalistycznej polityki obecnych przywódców chińskich, że konieczne jest wzmożenie walki w obronie marksizmu-leninizmu i linii generalnej, ustalonej na naradach moskiewskich z 1957 i 1960 roku. KC KPZR zgadza się z opinią bratniej partii marksistowsko-leninowskiej, że kształtują się obecnie warunki sprzyjające nowej międzynarodowej naradzie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych, która powinna być dobrze przygotowana w toku wzajemnych konsultacji między partiami.

Plenium KC KPZR apeluje do organizacji partyjnych i do wszystkich ludzi pracy Związku Radzieckiego, by swą twórczą pracą pomnażali jeszcze bardziej potęgę gospodarczą i wojskową ZSRR, by realizowali pomyślnie wielkie plany budownictwa komunistycznego, ustalone przez program partii i przez uchwały XXIII Zjazdu KPZR oraz by uczcili godnie 50 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. (PAP)

5 ofiar szaleńca w Marhattanie

25-letni Victor Ramos będąc w ataku szaleńca we wtorek po południu rzucił się ze sztyltem w reku na przechodniów w dzielnicy Manhattan w Nowym Jorku. Obezwadził go dopiero policjant, raniąc z pistoletu w nogę. Victor Ramos zadał ciosy sztyltem pięciu osobom. Na szczęście odniosły one tylko lekkie obrażenia. (PAP)

Zatoka Botnicka skuta lodem

W środę rano zawinał do Szczecina motorowiec „Nimfa”, powracający z ostatniego w tym roku rejsu do portów Zatoki Botnickiej, najdalej na północno-wschód położonego rejonu Bałtyku. Powrót był trudny; cały rejon Zatoki Botnickiej bowiem opanovała już zima. Wody przybrzeżne skute są lodem, na zatoce pojawiła się krawędź występują tu częste śnieżycy, mrozy.

Podczas tegorocznej sezonowej żegluga do portów Zatoki Botnickiej statki Polskiej Żegluga Morskiej odbyły 11 podróży; przewożąc dla Finlandii wyroby przemysłowe i drobnicę, zabierając do Szczecina celulozę, drewno i inne towary.

Obecnie trwa żegluga do portów Zatoki Fińskiej. Obsługują je statki PZM przystosowane do żegluga w lodach. (PAP)

W Radzie Bezpieczeństwa

India za użyciem siły wobec Rodezji

Na wtorkowym popołudniowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa debatuje nad sprawą Rodezji przedstawiciele Indii i Zambii. Przedstawiciel Indii Parthasarathi wyraził przekonanie, że użycie siły jest jedyną skuteczną metodą likwidowania rasiistowskiego reżimu Smitha. Jednakże rząd W. Brytanii nie chce zastosować siły i ogranicza się do zadawania „ciosów” miękkimi dziećmi rękawiczkami bokser-skimi.

Minister spraw zagranicznych Zambii, S. Kapwepwe udzielił odpowiedzi ministrowi spraw zagranicznych W. Brytanii Brownowi, stwierdzając, że w rozmowach gibraltarskich rząd brytyjski wyraził zgodę na zaprzeczenie interesów afrykańskiej ludności Zimbabw. Kapwepwe oświadczył, że premier W. Brytanii, Wilson, zapewnił go osobiście, iż embargo na ropę naftową będzie kluczem do sankcji przeciwko Rodezji. Jednakże „klucza” tego brak w brytyjskim projekcie rezolucji, będącym swego rodzaju zastaną dymną. Ograniczone kroki, proponowane przez delegację brytyjską doprowadzą ostatecznie jedynie do tego, że reżim Smitha zyska na czasie. (PAP)

Echa deklaracji rządowej Kiesingera

Niejasny obraz sytuacji politycznej

Wtorkowe wystąpienia kanclerza Kiesingera na forum Bundestagu z programem nowego rządu NRF jest niemalże jedynym tematem gazet zachodniemieckich. Na czoło wybija się przede wszystkim te części przemówienia Kiesingera, które dotyczyły polityki gospodarczej i finansowej nowego rządu NRF. Zwraca się przy tym uwagę na niejasny obraz sytuacji na tym polu, jaki rozłożył kanclerz przed parlamentem.

„Frankfurter Rundschau” pisze, że dziwnym zbiegiem okoliczności Kiesinger był właśnie „w tych fragmentach swego oświadczenia rządowego merytorycznie nieprzekonywający, które szczególnie silnie podkreślał retorycznie — w polityce zagranicznej i w polityce niemieckiej”.

„Koelnische Rundschau” za pytuje: „czy w swoim oświadczeniu rządowym Kiesinger powiedział nową politykę?” I odpowiada: nie, jeśli chodzi o stosunek do granicy na Odrze i Nysie, do NRD i problemu Berlina Zachodniego. Nowych

akcentów dopatruje się „Ziener” w zapowiedziach polityki wobec Francji oraz w przyznaniu się, że rozwojem stosunków ze Związkiem Radzieckim „o-bie strony były rozczarowane”. Komentując to jako coś w rodzaju przyznania się winy ze strony NRF.

Opinia „Evening Star”

Pierwsze skomentowane sprawozdanie na temat deklaracji Kiesingera pojawiło się w prasie waszyngtońskiej we wtorek po południu. „Evening Star” podkreśla w korespondencji z Bonn, że wypowiedzi nowego kanclerza NRF dotyczące polityki zagranicznej były mocno stonowane i częściowo dwuznaczne, co — zdaniem komentatora — jest odzwierciedleniem rozbieżności w łonie bońskiej koalicji.

Kiesinger — pisze dziennik — wykaż, że zamierza podobnie jak jego niefortunny poprzednik, uprawiać ten sam spacer po linii, jeśli chodzi o stosunki z komunistyczną Europą, Francją i Stanami Zjednoczonymi. Nie wyrzekł się on konkretnie udziału Niemiec w NATO oraz polemiki z ZSRR na temat układu o nierozprzeczaniu niu broni nuklearnej.

Ocena „Dagens Nyheter”

Zdecydowanie negatywną ocenę deklaracji rządu bońskiego dał w środę w artykule wstępnym dziennik „Dagens Nyheter”. Zdobi go karykatura Brandta przeglądającego się w lustrze, ubranego w dy-

Krajoowa narada SITR-u

Nad intensyfikacją produkcji zbóż

Z inicjatywy i na zaproszenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa przybyli wczoraj do Poznania specjaliści w dziedzinie produkcji roślinnej z całego kraju, by wymienić poglądy i przedyskutować zagadnienie intensyfikacji produkcji zbóż.

Taki cel narady sprecyzował w przemówieniu wstępnym wiceprzewodniczący Prezydium WRN — inż. Wacław Walligóra i on również objął przewodnictwo dwudniowych obrad.

O drogach wiodących do zwiększenia wydajności zbóż, o czynnikach warunkujących ten wzrost oraz kierunkach prac hodowlanych w zakresie wyprodukowania nowych, bardziej intensywnych odmian — mówili kolejno w pierwszym dniu obrad: dr Karol Gawłowski, docent dr Marek Ruszkowski i mgr Tadeusz Wolski. Ostatni referent nakreślił szczegółowo stan postępu i zawańsowania prac naukowych badawczych nad bardziej wydajnymi odmianami żyta, m. in. sztywnosiłowego, które w dobie mechanizacji prac żniwnych będzie jak najbardziej przydatne w naszych warunkach glebowo-klimatycznych.

Dziś, w drugim dniu obrad, uczestnicy narady wysłuchają dwóch referatów na temat perspektyw zwiększenia produkcji jęczmienia i chemicznej walki z chwastami w zbożach. (KJ)

Zamachy w Wenezueli

Zawieszenie gwarancji konstytucyjnych

Prezydent Wenezueli, Raul Leoni zawiesił we wtorek przejściowo w całym kraju główne gwarancje konstytucyjne. Jak informuje korespondent Agencji AP z Caracas, posunięcie to ma na celu zdławienie walki partyzanckiej, która z każdym dniem nabiera coraz większego rozmachu. Prezydent ogłosił swoją decyzję po naradzie z przedstawicielami rządu i kół wojskowych oraz przywódcami partii koalicyjnych.

Bezpośrednim powodem tego kroku były dwa zamachy dokonane we wtorek w Caracas. Ich ofiarą padli wyżsi oficerowie — członek sądu wojskowego Francisco Astudillo Suarez oraz szef sztabu generalnego armii wenezuelskiej gen. Roberto Morean. Pierwszy z nich poniósł śmierć. (PAP)

Nowy prezydent Szwajcarii

W środę rano na posiedzeniu obu izb zgromadzenia związkowego — Rady Związkowej i Rady Kantonów, dotychczasowy wiceprezydent i szef departamentu finansów, Roger Bonvin, został wybrany prezydentem Szwajcarii na rok 1967. (PAP)

Wywiad marszałka Koniewa w telewizji NRD

Z okazji 25-rocznicy zwycięskiej bitwy pod Moskwą marszałek Związku Radzieckiego I. S. Koniew wskazał w wywiadzie telewizyjnym NRD we wtorek wieczór, na niebezpieczeństwo neonazizmu w Niemczech zachodnich. Podkreślił, że za wszystkimi oświadczeniami bońskimi kryje się tylko jeden cel: „przygotowanie odwetu, rewizja istniejących granic, które zostały ustalone w Układzie Poczdamskim”. (PAP)

Koordinacja europejskich programów kosmicznych

Ministrowie 6 krajów zachodnioeuropejskich: Belgii, W. Brytanii, Francji, Włoch, Holandii i NRF postanowili we wtorek poczynić pierwszy krok w kierunku skoordynowania programów kosmicznych.

Decyzja ta jest rezultatem jednodniowej, pierwszej zachodnioeuropejskiej konferencji kosmicznej, w której uczestniczyli przedstawiciele trzech europejskich organizacji.

Uczestnicy konferencji postanowili powołać komitet, który dokona przeglądu technicznych i finansowych aspektów aktualnych europejskich programów kosmicznych oraz oceny europejskich zasobów i potrzeb w zakresie przyszłych badań kosmosu. Komitet ma zakończyć swe prace do końca maja. (PAP)

800 ton karpi na świąteczne stoły

Gospodarstwa rybne PGR w woj. kieleckim rozpoczęły dostawy karpi na przedświąteczne zaopatrzenie ludności miast. Żywe karpi wysyłane są m. in. na Śląsk i do woj. krakowskiego.

W okresie przedświątecznym kieleckie PGR-y dostarczą ogółem ponad 800 ton ryb, czyli więcej niż w roku ubiegłym. Największe ilości karpi dostarczyły gospodarstwa PGR Wojcza, Górki i Paatów.

PUNKT ZWROTNY

Od 15 do 21 grudnia 1948 roku, w auli odbudowanej Politechniki Warszawskiej odbył się historyczny już dzisiaj Kongres Zjednoczeniowy Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej. Kongres ten, na którym obie partie reprezentowane były przez 1500 delegatów, stanowił zwrotny punkt w dziejach polskiego ruchu robotniczego, przezwyciężając wieloletni rozłam i rozdźwięk między oboma nurtami tego ruchu. Po raz pierwszy w dziejach Polski oba te nurty, reprezentowane przez PPR i PPS, w obliczu ogromu zadań stojących przed młodą władzą ludową w kraju, zniwelowano wojną i wstrząsami, wrogą działalnością reakcyjnego podziemia, w kraju zafasowanym latami rozbiorowej, okupacyjnej i międzywojennej, burżuazyjnej eksploatacji — zjednoczyły swoje szeregi i wysiłki.

Nie był to sojusz taktyczny, który znał układy polityczne między partiami burżuazyjnymi. Było to, jak

tego dowiodły minione lata, zbratanie strukturalne, głębokie i zasadnicze. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która wyłoniła się z tego Kongresu jako awan gardowa siła najbardziej rewolucyjnej części społeczeństwa — klasy robotniczej — wzięła na swoje barki odpowiedzialność za pokierowanie losami narodu. A zadania w tym trudnym okresie nie były łatwe: czekało nas heroiczne dzieło odbudowy kraju zniszczonego wojną, zagospodarowanie ziem zachodnich i północnych, które wróciły do Polski, czekało nas przekształcenie kraju zafasowanego, rolniczego w kraj przemysłowo-rolniczy, czekały zadania umocnienia obronności kraju, upowszechnienia oświaty i kultury, opieki lekarskiej i socjalnej.

Kongres Jedności Robotniczej uchwalił wówczas wytyczne pierwszego, wielkiego (po 3-letnim planie odbudowy kraju) — planu 6-letniego na lata 1950-1955, który stanowił fundament gospodarczy dalszych

początków, zmierzających do uczynienia z Polski kraju nowoczesnego, silnego i zadowolonego.

Osiemnaście lat upłynęło od dni, w których dwie partie klasy robotniczej wykazując dojrzałą odpowiedzialność za losy Ojczyzny, zjednoczyły swe szeregi, tworząc Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, która po dzień dzisiejszy jest żywym i prężnym, bojowym i ofiarnym organizmem politycznym. Partia ta w sojuszu ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym przez organa ustawodawczej i wykonawczej władzy państwowej, kieruje życiem kraju.

Lata, które minęły, z całą wyrazistością potwierdziły wagę i wartość wielkiego wydarzenia, którym dla narodu polskiego było zjednoczenie obu partii robotniczych. Miara tej wagi i tej wartości są osiągnięcia władzy ludowej w minionych latach — osiągnięcia we wszystkich dziedzinach naszego życia społecznego — miara jest rola, jaką nasz kraj dzięki służbie polityce zagranicznej zajmuje dziś w obozie socjalistycznym, w Europie, w świecie.

J.R.

Klient - ma rację

Powróciliśmy do naszej kampanii handlowej o lepszą obsługę klienta. Wróciliśmy do niej teraz, by przypomnieć wnioski, które stawialiśmy przed rokiem i które aprobowali handlowcy podczas sumującego spotkania w redakcji. Wróciliśmy też po to, żeby załatwić ostatecznie niektóre sprawy. W każdej niemal opisywanej przez nas sytuacji, sprawy te zależały od miejscowych czynników, od umiejętności organizacji, koncepcji działania i zawodowej aktywności samych handlowców. W obecnej kampanii starać się będziemy o pewne uogólnienia. Tak więc po szczegółowych uwagach, dotyczących wyrobów garmazeryjnych („Głos” z dnia 9. XII. br. wydanie A) po raz na szersze wnioski.

Co zaobserwowaliśmy, porównując sytuację obecną ze stanem sprzed roku w tej dziedzinie?

PO PIERWSZE — widać pewną poprawę w zaopatrzeniu sklepów w wyroby garmazeryjne. Lepiej też jest w gastronomii. Np. „Magna” uruchomiła tzw. pasztecikarnię przy ul. Kanałowej i tam sprzedaje swoje wyroby. Ale na tym koniec, inne pracownice res-

Moc czy niemoc garmazeryjna?

tauracyjne nie wykorzystują w pełni swoich możliwości. Także przedsiębiorstwo „Garmażer” przez własną, nieliczną sieć sklepów oferuje bogaty zestaw dań i zakąsek. Jednak jest tu pewna niedostateczność: nie widać poszukiwań nowych rodzajów wyrobów np. bez mięsa.

PO DRUGIE — dostrzega się za razem matamrazę w tej branży. Oto „Delikatesy” — po roku nadal nie mają delikatesowych wyrobów garmazeryjnych, są one takie, jak i gdzie indziej. Co gorsze nie przejmują się tą branżą sklepy specjalistyczne jak MMH, Centrali Rybnej, czy sklepy mleczarskie. Mimo obietnic sprzed roku, że MMH wypuści swoich 35 sklepów do sprzedaży gotowych dań i przekąsek — nie ma wyraźnej poprawy w zaopatrzeniu. Może teraz, przy okazji opracowywania tzw. minimum asortymentowego, MMH — i wreszcie doprowadzić w MMH — i gdzie indziej — do ujednolicenia i obowiązkowego zestawu wyrobów garmazeryjnych? Z kolei sklepy Centrali Rybnej: prowadzą węższy asortyment swojej pracowni, niż niektóre sklepy ogólnospożywcze.

A przecież — przypominać nam — sklepy rybne i mięsne są szczególnie wyposażone w urządzenia chłodnicze niezbędne przy sprzedaży delikatnych wyrobów. Przy tym ta sieć handlowa jest najmniej obciążona obowiązkami obsługi klienta. Specjalistyczne sklepy fabryczne naszych mleczarni, które powinny być wiodącymi dla całej branży i powszechnego handlu — wykazują całkowity brak zainteresowania dla wyrobów garmazeryjnych.

Zehy nie być gołosłownym, przedstawimy szerszej istniejącą sytuację. W Poznaniu zjadamy w ciągu roku ponad 1600 ton wyrobów garmazeryjnych. Do wyboru mamy ponad 30 rodzajów dań i przekąsek. Zapewniają ten asortyment jednak wyłącznie placówki „Garmażera”, w innych sklepach znajdujemy bowiem przeciętnie 4-8 rodzajów. W ilościach i w przeciętnym wyborze — handel proponuje nam za mało tych wyrobów. Przyczyny, jak się w tych sferach twierdzi, są dwie: brak mocy produkcyjnych i odpowiedniego surowca.

Czy rzeczywiście?

To prawda, że nasze pracownice działają w niemożliwych warunkach i należałoby Poznańowi nowoczesny zakład garmazeryjny. Obecne warsztaty — wbrew temu, co się powszechnie mówi — nie pracują jednak na maksymalnych obrotach.

Przynajmniej niektóre. Oto najnowsza pracownia „Garmażera”, mieszcząca się na terenie MTP, pracuje tylko na dwie zmiany, dając miesięcznie 57 ton wyrobów. Gdyby

uruchomić trzecią — byłoby o połowę więcej. Pracownia Centrali Rybnej, głównego dla Poznania dostawcy gotowych dań rybnych i zakąsek — pracuje tylko na jedną zmianę. Rzeczywistych możliwości produkcji tej przetwórci nie umiano mi wyliczyć. Ale już to choćby wiadomo, że przy drugiej zmianie produkcja może być dwukrotnie większa. Problem nie jest małej wagi — tu chodzi o prawie 200 ton wyrobów rocznie.

Zresztą „Garmażer” dał już dowód istnienia ukrytych możliwości wzrostu produkcji i ich wykorzystania. Kiedy bowiem oddano do remontu dworcową pracownię „WARS”, to „Garmażer” potrafił dostarczyć dodatkowo 13 ton miesięcznie, dla zaopatrzenia podróźnych. Jest to możliwe m. in. dzięki lepszej organizacji, wykorzystaniu mocy produkcyjnej, intensyfikacji pracy i wzrostu zatrudnienia.

Mamy więc kilka okazji zwiększenia przetwórstwa, bez oglądania się na przyszłą inwestycję. Zapewne niełatwo przyjdzie je wykorzystać, ale nie wolno twierdzić, że żadnych możliwości nie ma!

Istnieją one także w naszej gastronomii. Restauracja „Klubowa”, o której pisaliśmy rok temu, może podwoić ilość swoich wyrobów jeśli znajdzie potrzebne urządzenia chłodnicze i nowego klienta. Możliwości produkcji lepszych dań i zakąsek garmazeryjnych mają orbisowskie pracownice „Mercury” i „Bazar”. Dlatego rok temu proponowaliśmy handlowcom związać te pracownice z „Delikatesami”, w których brak luksusowych wyrobów. Projektu nie aprobowano jednak Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, dopatrując się kłopotów przy właściwej kalkulacji cen — marż itp. MMH proponuje natomiast uruchomić pasztecikarnię, która już zaopatruje np. naszą „Magna”.

Wyda się nam, że ten sposób nie gwarantuje jednak szybkiego wykorzystania możliwości restauracyjnych pracowni. Idąc po myśli sugestii resortu dla każdej z tych pracowni potrzebny byłby osobny lokal handlowy. Ale o co łatwiej: o pomieszczenia, czy też o rozsądną koncepcję wykorzystania rezerw? Dlatego uważamy, iż należy jeszcze wrócić do tego problemu. A obecnie trzeba zachęcić restauracje do zwiększonej sprzedaży na wynos.

ZBILUT SEK

Po Krajowym Zjeździe Kółek Rolniczych

Cel: kres importu zbóż

Nasze rolnictwo dokonało w ostatnich 10 latach dużego kroku naprzód. Zależnie od poziomu kultury rolnej w poszczególnych rejonach — odnotowujemy postęp w obu podstawowych działach produkcji: roślinnej i zwierzęcej. A mimo wszystko od zamierzonego celu, to jest od samowystarczalności zbożowej, dzieli nas jeszcze spory kawał drogi.

Stąd też ofensywa na wszystkich frontach produkcji rolnej jest konieczna, zwłaszcza na froncie plonów. Każde prawie gospodarstwo, każda wieś, gromada i powiat w województwie poznańskim posiada ją niemałe rezerwy w tym zakresie, a jeszcze większe te województwa i powiaty, w których poziom produkcji zbożowej nie sięga średniego poziomu krajowego. Ponieważ ziemi uprawnej naszemu rolnictwu nie przybywa (raczej odwrotnie), dlatego przed wszystkimi gospodarstwami rolnymi i organizacjami współpracującymi stoi zadanie wykorzystania w pełni istniejących rezerw i podwyższenia plonów z każdego posiadanego hektara ziemi ornej. Istnieją również pewne możliwości rozszerzenia upraw roślin zbożowych, wynikające z ograniczenia arealów okopowych i przemysłowych (ziemniaki, buraki), których zbiory systematycznie wzrastają i zapotrzebowanie przemysłu może być pokryte nawet ze zmniejszonej powierzchni plantacyjnych.

Do wykorzystania rezerw

zmierzają właśnie decyzje władz centralnych PZPR i ZSL dotyczące nowych, korzystniejszych dla całego rolnictwa warunków kontraktacji zbóż — o czym zakomunikował na krajowym zjeździe kółek rolniczych I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka. Decyzje te, które znalazły już praktyczny wyraz w uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, zawierają takie bodźce materialnego zainteresowania, które niewątpliwie zmotywują rolników do wzmocnienia wysiłków.

Ustalono bodźce są niebagatelne. Przypomnijmy je: obniżenie cen nawozów mineralnych uwarunkowane zakontraktowaniem określonego arealu zbóż, sprzedaż tychże nawozów na kredyt towarowy czyli bezprocentowy, nie wymagający manipulacji finansowych w SOP, premiowanie sumą 50 złotych w formie ulg podatkowych każdego kwintala ziarna sprzedanego przez rolnika ponad minimum przewidziane umową kontraktacyjną i wreszcie możliwość nabycia paszy treściwej w ilości zaplanowanej przy zawieraniu umowy kontraktacyjnej. Warto przy tym dodać, że utrzymanie zostaną nadal zasady sprzedaży mieszanek paszowych w powiązaniu z kontraktacją produkcji zwierzęcej

na dotychczasowych warunkach.

I jeszcze jeden, niemniej ważny, szczegół zawarty w uchwale KERM-u: rolnicy, którzy podpisali (lub podpiszą w najbliższych tygodniach) umowy kontraktacyjne na dostawę zbóż ze zbiorów 1967 roku, będą korzystać już obecnie z obniżki cen nawozów mineralnych.

Z rozmowy, przeprowadzonej przez nas na ten temat z prezesem Kółka Rolniczego w Wyganowie — Janem Zieba wynikało, że zainteresowanie rolników nowymi warunkami kontraktacji jest w tym rejonie duże. Tamtejsza Gmina Spółdzielnia zawarła trzy dodatkowe umowy kontraktacyjne na dostawę żyta i pszenicy. Członkowie zarządu wyganowskiego Kółka rozpoczęli już akcję popularyzacyjną nowych warunków kontraktacji produkcji roślinnej.

Można sądzić, że podobnie myślą i działają członkowie większości wielkopolskich kółek rolniczych. Tym bardziej, że omówione wyżej korzyści dla rolników nie są jedynymi. Jakże wynikają z podjętych przez władze centralne decyzji.

Zamierza się bowiem — w miarę możliwości transporto-

wych — wprowadzić w życie zasadę, która eksperymentalnie zdała egzamin w Pepowie (pow. Gostyń): by przy sprzedaży co najmniej 3 ton ziarna z kontraktacji i obowiązkowych dostaw, instytucja kontraktująca odbierała je wprost z gospodarstwa własnymi samochodami, nie obciążając kosztami rolnika. Chodzi po prostu o to, by czas, tracony przy dostawach zbóż, mogli rolnicy użytkować na przyspieszenie i udoskonalenie pracy w swoich gospodarstwach.

„W bieżącym planie 5-letnim powinniśmy zrobić wszystko co w naszej mocy — powiedział na zjeździe Władysław Gomułka — aby do 1970 roku osiągnąć pełną samowystarczalność w zakresie produkcji zbóż, a import ograniczyć do koniecznych wysokobiałkowych komponentów paszowych”.

Z takim założeniem zgadza się w całej rozciągłości wielokopscy rolnicy, czemu niejednokrotnie dawali wyraz w wystąpieniach podczas konferencji partyjnych, zjazdów ZSL-owskich, narad „kółkowych” i — w ubiegłym tygodniu na Krajowym Zjeździe KR. Taka jedność poglądów i zamierzeń musi przynieść pożądane efekty produkcyjne i ekonomiczne.

K. J.

Echad naszych artystów

Jeszcze o teatrze

16 listopada br. na łamach naszego dziennika ukazał się artykuł pt. „Teatr amatorski”, w którym autor między innymi zwraca uwagę na słabą frekwencję publiczności na przedstawieniach ambitniejszych sztuk, wystawianych przez teatry zawodowe i na regres teatrów amatorskich.

Czytelnik A. M. (nazwisko znane redakcji) w liście swoim nie zgadza się ze stanowiskiem autora artykułu. Piszę on: „...pozwalam sobie wyrazić zdanie, że nieprawdą jest jakoby ambitniejsze spektakle szybko kończyły swoją karierę sceniczną. Prawdą natomiast jest, że organizacja widowisk na przedstawieniach poznańskich teatrów dramatycznych pozostawia wiele do życzenia i od szeregu miesięcy odnosi się wrażenie, że teatry wyłącznie czekają na widza w swojej siedzibie, nie wychodząc mu naprzeciw ze skutecznej reklamą i propagandą swojej repertuaru”. I dalej autor listu stawia za przykład Operetkę, która umie zdobyć odbiorcę.

Najlepszą zdaje się jednak być reklamą sam teatr i wystawiona przez niego sztuka. Dziś „teatr” mamy także w mieszkaniu dzięki telewizorowi. Powszechnie

są kina. Poza tym wielu po pracy zawodowej uzupełnia swoją wiedzę w różnych średnich i wyższych szkołach wieczorowych; a więc nie ma czasu na teatr.

Są i inne przeszkody. Niektóre sztuki nie budzą większego zainteresowania. Starzy bywalcy teatru nie lubią „udziwnionych” dekoracji; nowoczesność tego rodzaju im nie odpowiada. Ambitniejsze nowoczesne sztuki, zrywające ze starymi kanonami, uważane są za zamach na świętość sztuki.

Gdyby tylko cała inteligencja Poznania i młodzież szkół średnich i wyższych zainteresowała się np. wystawieniem „Wyzwolenia” S. Wyspiańskiego, to ta sztuka winna być grana co najmniej 80 razy. Tymczasem tak nie jest, chociaż w ostatnich miesiącach daje się zauważyć poprawę.

Czy wina nie leży w pracy organizatorów widowisk? Już na Dworcu Głównym w Poznaniu zobaczyć można foty z przedstawień teatrów zawodowych, afisze na repertuar na wiele dni naprzód. Afisze na słupach reklamowych „krzyczą” na przechodnia. Te same reklamy widzimy w biurach „Orbisu”. Poza tym Operetka wysyła afisze reklamowe do zakładów pracy. Teatry dramatyczne zaś mają swoich kolporterów i sprzymierzeńców w większych zakładach pracowniczych. Prawie do każdego domu dociera prasa, codziennie informująca o granych sztukach. A więc coś się robi, aby widza zdobyć. Niemniej nie zwalnia to kierownictwa teatrów od dalszych wysiłków w kierunku zdobycia odbiorców.

I jeszcze o teatrze amatorskim. Polemi

sta A. M. nie zgadza się ze sformulowaniem „o rzekomym regresie w „teatrze amatorskim” w Wielkopolsce. Sądzę — pisze dalej — że nader wiele zespołów rozwija solidną pożyteczną działalność, realizując ją zwykle przy minimalnym poparciu i zainteresowaniu takich czynników jak organy do spraw kultury rad narodowych, poradnie, organizacje społeczne, czy wreszcie prasa, radio, telewizja. Autor listów nie podaje danych, opiera się na własnym sądzie. Tymczasem w świetle liczb regres ten pod względem liczby zespołów i przedstawień wynosi co najmniej 25 procent.

Niewątpliwie dużą pomocą w upowszechnianiu dobrego teatru będą Koła Miłośników Teatru i teatry amatorskie. A że ten ruch ma się rozwijać pod jednym „szyldem”, nazwa dla nowej organizacji jest niezwykle ważna. Musi ona odpowiadać działalności (co dla autora listu nie jest ważną sprawą). Do tej pory nie było zgodności działania pomiędzy kołami miłośników teatru, a teatrem amatorskim. Pierwsze wspomagały teatry zawodowe, które niechętnie patrzyły na teatr amatorski. Teatr amatorski miał być zabawą, miał unikać naśladowania teatru zawodowego (skąd więc ma brać wzory?). Niewiele było i jest artystów-aktorów, którzy w amatorach widzieli i widzą swoich sprzymierzeńców. Stąd propozycja autora artykułu, aby nowe towarzystwo łączące w sobie i koła miłośników teatru, i zespoły amatorskie, nosiło taką nazwę, która by obejmowała to, co jest wspólne. Tym wspólnym jest teatr — i zawodowy, i ten złożony z ochotników. (J.P.)

do redaktora

PRYZYWCZAJENI DO ZŁA?

Po zapoznaniu się z kilkoma wypowiedziami dyskusyjnymi chciałem wtrącić swoje „trzy grosze”. Opublikowane dotychczas wypowiedzi są bardzo cenne, w niektórych widać przejawy śmiałości w wytykaniu zła i w przedstawianiu sposobów, którymi można by usuwać zło moralne, jednak uważam, iż jest to wszystko zbyt ograniczone. Obecnie mamy okazję wysunąć tyle wniosków, by odpowiednie czynniki miały w czym wybierać.

Proponuję utworzenie na okres do odwołania cywilnej milicji, której „funkcjonariusze” rekrutowaliby się z aktywistów społecznych danego miasta, dzielnicy czy osiedla, starszych wiekiem, doświadczonych życiowo, wyróżniających się opinią społeczeństwa. Zaopatrzeni w odpowiednie upoważnienia mieliby prawo interweniowania w każdym

MŁODZI NA ROZSTAJACH

rażącym wypadku złego zachowywania się młodzieńca lub dziewczyny. Ponadto, każdy niepoprawny i notoryczny awanturnik winien być przez tę cywilną milicję w porozumieniu z dyrektorem zakładu pracy (jeśli jest pracownikiem) lub dyrektorem szkoły (jeśli jest uczniem) „wyróżniony” w gablotce wewnętrznych zakładów czy szkolnych ogłoszeń. Bo niby dlaczego istnieć ma tylko wyróżnianie ludzi dobrych?

Brak jest w szkołach i zakładach pracy lekcji i wykładów na temat zachowywania się młodych ludzi. Lekcje wychowania prowadzone w szkołach winny mieć skorygowany program i choćby na pewien okres czasu przystosowany do najbardziej palących potrzeb.

W szkołach średnich nikomu by nie zawadziło, gdyby w klasach starszych powołano lotne patrole spośród najbardziej zrównoważonych uczniów i uczennic dla zlustrowa-

Dokończenie na str. 4

Dokończenie ze str. 3

mia przez nich od czasu do czasu, wyrzykowo — miejsc często odwiedzanych przez ich rówieśników. O zauważonych wykroczeniach meldowałby dyrekcji szkoły.

Jeden z dyskutantów wspominał o nieodpowiedniej organizacji spędzania czasu wolnego przez młodzież. Nie powiedziałbym, aby ci, o których dyskutujemy poddawali się złym zabawom przez nudę, że nie wiedzą, co z czasem zrobić, gdyż zainteresowań jest w życiu wiele i wystarczy tylko wybrać to, co jest dobre, to widocznie do zła został już przyzwyczajony od najmłodszych lat (w tym przypadku wina rodziców) lub przyswoił sobie przykłady od osób starszych, poza domem rodzinnym. Ponieważ dyskusja ma charakter lokalny i na razie zamyka się ona w granicach województwa poznańskiego, do którego przecież napływa również młodzież z innych zakątków kraju, proponowałbym resortowi oświaty poprosić Ośrodek Badania Opinii Publicznej przy Polskim Radio, by ten przez swoich ankieterów zebrał opinię społeczeństwa z całego kraju na to zagadnienie i wówczas mógłby już być centralnie ustalony jakiś środek zaradczy dla zlikwidowania przestępstw młodocianych.

Myślałem, że na tym ostatnim zdaniu zakończę moją wypowiedź o problemie wychowawczym młodzieży, niestety wróciłem z miasta do domu z nowymi wrażeniami. Otóż sam stałem dzisiaj w obronie dwóch 8-9-letnich dziewczynek, które stały się ofiarami jednego na pozór bardzo zrównoważonego mężczyzny usiłującego wypchnąć je z kolejki do kasy w jednym ze sklepów spożywczych przy ulicy Lampego. Jakież trzeba mieć sumienie, by spokojnie dziewczynki, bezbronne, bo ani jeszcze ciętym słowem nie potrafią się obronić, wypychać z kolejki. Z tego nasuwa się wniosek, że nie wszystkim starszym ludziom można powierzyć kierowniczą rolę w wychowywaniu młodzieży. Do podobnych przykładów można zaliczyć np. fakty spotykane w pociągach, że osoba w średnim wieku, w pełni zdrowia czy to mężczyzna czy kobieta, nie posunie się kawałek, aby choć trochę udrożnić miejsca młodzieńcowi, jeśli po nim widać, że jest chory, zmęczony itp. Każdy rozsądnie się wygłodzi i patrzy na stojących zadowolony. W tych przypadkach również nie szczędzić należy kobiet. Kobiety niejednokrotnie z przesadą roszczą sobie prawa do przyswojenia „pierwszeństwa” we wszystkim — „bo jest kobietą”. Są to przykłady z których niektórzy młodzi biorą wzór.

HENRYK DEPLEWSKI

„NIEWINNE” ZABAWY

Od pewnego czasu obserwuję zabawy młodzieży chodzącej do szkół mieszczących się przy ul. Jarochowskiego. Młodzież opuszczająca szkołę w godzinach połączonych wybiega na ulicę. Chłopcy zachowują się tak jakby znajdowali się na „Dzikim Zachodzie”, strzelają do swoich kolegów z procy. Celują także do dziewczynki opuszczającej szkołę.

Obserwuję to przechodnie, jednak z ich strony nie ma żadnych reakcji. Pewnego dnia może ta „niewinna zabawa” skończyć się tragicznie. Wtedy na reakcję ze strony dorosłych będzie już za późno. Apeluję więc do grona nauczycielskiego szkół i do rodziców, aby zareagowali na zabawy uczniów.

LESZEK WĘGLARZ

NIE MOŻNA GENERALIZOWAĆ

Każdy nieuprzedzony musi przyznać, że nie wolno generalizować zarzutów przeciwko dzisiejszej młodzieży w ogóle, a szkolnej w szczególności. Wielki wzrost liczby uczniów podniósł też liczbę łobuzów, lecz nie w stosunku proporcjonalnym.

Osobiście znajduję dużo życzliwości dla „dziadka” przy wysiadaniu do tramwaju, ustępują mi miejsca, które zajmują, pomagają przy wysiadaniu.

Słuszny jest zarzut, że dorośli nie zawsze dają im dobry przykład. Razi też, że za swą uprzejmość młodzi nie usłyszą niejednokrotnie prostego „dziękuję”.

Wyjście z zatłoczonego tramwaju jest trudne, toteż należałoby wprowadzić ponownie zwyczaj zapowiadania najbliższego przystanku, aby pasażerowie nie w ostatniej chwili dopiero orientowali się, że czas wysiadać. W każdym razie nie można posadzać pasażerów stojących na pomoście, a wród nich młodzieży, o jakąś złośliwość.

DZIADEK — ANTONI GRABOWSKI

PROponuję TELE-KINO

Chciałbym wystąpić z następującą propozycją: Jak wiadomo, w Poznaniu istnieje jeszcze sporo rodzin nie posiadających telewizora. Duży odsetek stanowią też młodzi (samotni ludzie), którzy nie mają możliwości oglądania programu telewizyjnego. Natomiast pójście do kina, kawiarni itp. dość drogo kosztuje i nie często można sobie na to pozwolić.

Poznań ma dużą liczbę hal targowych (MTP), których nie umiemy dla miasta wykorzystywać, z uwzględnieniem potrzeb kulturalnych. Przykładem dla Poznania niech będzie Wrocław, który obrzucił Halę Ludową zamieniając na kino pn. „Gigant”. Bilety są tam tanie i dla nikogo ich nie brakuje. W Poznaniu proponowałbym (dla odmiany) uruchomienie w jednej z hal targowych „Tele-kino”, z programem telewizyjnym bez przerwy. Przy wejściu można by pobierać (celem pokrycia kosztów) opłaty w wysokości 1, lub 2 zł od osoby.

Zorganizować by należało szatnię, również piatną, która przez to nie byłaby ciężarem dla organizatorów. Na sali można by zlokalizować jeden duży ekran telewizyjny, obsługiwany przez fachową osobę, lub kilka telewizorów szerokoekranowych. Bufet z napojami (bez alkoholu), owocami, ciastkami itp. — miałby z pewnością powodzenie. Każdy mógłby wchodzić i wychodzić kiedy zechce, lecz z zachowaniem ładu, porządku i spokoju.

Tego ostatniego mogłoby przestrzegać ze 2, lub 3 osoby (np. szkolni wychowawcy-pedagodzy), opłacani np. na pół etatu. Mogłoby to być emerytowani ludzie, którzy dorywczo chcieliby pracować z młodzieżą.

Sądzę, że lepiej jest młodzież skupiać w miejscu kontrolowanym i wpływać na jej zachowanie, niż skazywać ją na włóczęgostwo po ulicach, parkach, lub po Cytadeli, gdzie z „nudów” łamie czasem ławki, drzewka, a jak się zdarzy — to i zebra.

H. KRUKOWSKI
Poznań

POKAZÓWKA

Regułą jest, że podczas sesji kolegów orzekających ławy dla publiczności są puste. Reporter skwa pliwie skrotywał więc z zaproszenia:

„Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium DRN Poznań (...) zwraca się z uprzejmą prośbą o wydelegowanie przedstawiciela redakcji na organizowaną w dniu (...) w tutejszym Kolegium rozprawę pokazową, na której rozpatrywane będą wnioski dotyczące wykroczeń drogowych”.

Sala rozpraw rzeczywiście była pokazowa. Nowoczesne meble, a wśród nich wysłuchane krzesła — również dla obwinionych. Dywan i jarmazynki. Najbardziej szokujący widok dla byłego sal rozpraw stanowiły jednak maszyny do pisania i mikrofon. Akcesoria to bowiem unikalne w przybytkach Temidy.

Z estetycznie urządzonej sali jaskrawo kontrastował brudny korytarz. W pewnym momencie reporter naliczył w nim 14 osób (klienci kolegium oraz petenci załatwiający sprawy w Prezydium DRN). Do ich dyspozycji było 6 krzeseł i jedna popielniczka. Pod koniec sesji — popielniczkę przy pominął więc podłoga.

Wyczekiwanie w takich warunkach stanowiło jakas dodatkową karę. Nałożoną nie tylko na sprawców wykroczeń, ale również na Boga ducha winnych świadków. Co gorsze, musieli oni zbyt długo wyczekiwać. Druga sprawa miała rozpocząć się o 14.30 — wywołano ją o 15. Trzecia opóźniła się o 50 minut. Były to skutki beznamiętnego ułożenia wokandy. Wpisano w niej terminy: 14, 14.30 i 15 nie biorąc pod uwagę faktu, że rzeczą niemożliwą jest rozpatrzyć skomplikowaną sprawę (a takie właśnie były dwie pierwsze) wymagającą m. in. przesłuchania kilku świadków — w przeciągu 30 minut.

Na miano pokazowego nie zasługiwało również dochodzenie nie przeprowadzone w sprawie wypadku na skrzyżowaniu ulic K. i J. Obwiniony i świadkowie zgodnie stwierdzili, że sporządzony przez funkcjonariusza MO szkic sytuacji jest niezgodny ze stanem faktycznym. (Zdarza się to częściej. Dlaczego MO nie posługuje się w tym zakresie aparatami fotograficznymi? Chodzi nie tylko o wyższy poziom dochodzeń, ale również

o skrócenie ogledzin, które wskutek długotrwałych manipulacji rysunkowo-pomiarowych często dezorganizują ruch uliczny).

Podczas tej pokazowej sesji awersje reportera do MO to zanikały to znów rosły. Zanikały przeważnie w przerwach, które oskarżyciel publiczny — porucznik z Miejskiej Komendy Ruchu Drogowego wykorzystywał na popularyzację zasad Kodeksu Drogowego. „Popularyzacja” kojarzy się zwykle z prelekcją i nudą. Tym razem jednak było inaczej. Porucznik nie kreował roli prelegenta czy agitatora. Operując przykładami, najczęściej branyymi z świeżo rozpatrzonych spraw, informował i dyskutował z publicznością złożoną przeważnie z kierowców. Była to popularyzacja w najlepszym tego słowa znaczeniu.

Alfisi awersja powracała — szczególnie podczas odczytywania przez kolegium orzeczeń w dwóch pierwszych sprawach. Epilogiem, wspomnianego już wypadku na skrzyżowaniu ulic J. i K., był werdykt: winę za zderzenie autobusu z „Syreną” ponosi kierowca tej ostatniej, gdyż nie udzielił pierwszeństwa przejazdu. Kara — 900 zł grzywny. W uzasadnieniu Kolegium stwierdziło, że w sprawie tej „dużo można mówić o współwinie kierowcy MPK i „Warszawy”. Tego ostatniego MO nie zidentyfikowało. Trudno. Zle natomiast, że nie dopatrzyło się winy pracownika MPK. W rezultacie kierowca „Syreny” z pewnością opuścił salę rozpraw z przeświadczeniem o niesprawiedliwości Temidy. Był bowiem jednym z trzech winnych ale ukarano tylko jego.

Nie można mieć o to pretensji do kolegium (jakże karać pracownika MPK, skoro nie złożono wniosku o jego ukaranie). Można natomiast wyrazić zastrzeżenie co do reakcji kompletu orzekającego na oświadczenie kierowcy „Syreny”; jedną z przyczyn wypadku jest złokalizowanie przy stanku autobusowego. Kolegium przeszło nad tym stwierdzeniem do porządku dziennego. Nie sporządziło — jak się później dowiedział reporter — tzw. wystąpienia profilaktycznego. A w tym przypadku można było zasugerować Wydziałowi Komunikacji

Drogowej przeprowadzenie wizji i — w razie potrzeby — spowodowanie właściwej lokalizacji.

Padł już kilkakrotnie w tej relacji skrót „MPK”. Jego dwaj pracownicy byli oficjalnie świadkami (Kolegium słusznie uznało, że również współwinny wypadków) w dwóch pierwszych sprawach. Obwiniony w trzeciej sprawie to pracownik placówki poligraficznej. Kierowców MPK na sesję jednak nie zaproszono. Szkoda, mogliby usłyszeć wiele interesujących rzeczy (m. in. o takich praktykach, jak nieostrożne prowadzenie pojazdu wskutek równoczesnego kasowania należności za bilety lub spożywania śniadania). Przedstawiciel placówki poligraficznej wprawdzie został zaproszony na sesję, ale zapomniano sprawdzić jego obecność. Tu już trzeba powiedzieć: wielka szkoda.

Trzecia sprawa była drastyczna. Kierowca prowadził pojazd posiadający niesprawne hamulce nożne. W rezultacie wjechał na chodnik i poturcił dwie kobiety. Doznały one poważnych obrażeń.

Obwiniony stwierdził na rozprawie, że hamulec zawiódł nagle. Przedtem działał bez zarzutu. Obronę swoją oparł na protokół komisji zakładowej, która ustaliła, że samochód opuścił bazę sprawną technicznie i uszkodzenie hamulca nastąpiło dopiero tuż przed wypadkiem.

Na rozprawie teza ta — delikatnie mówiąc — okazała się nieprawdziwą. Hamulec był niesprawny, bo po prostu zapomniano wlać hydrołu do pompy hamulcowej. Podana przez komisję wersja miała więc na celu chyba nie tylko obronę obwinionego, ale również jego zwierzchników.

Kierowca został uznany winnym i skazany na grzywnę w wysokości 2000 zł. Tak zakończyła się sesja pokazowa, z pewnością lepsza, ale chyba niewiele — od szeregu normalnych posiedzeń. Może się ta ocena wydawać zbyt surowa, ale przecież słowo „pokazówka” zobowiązuje kolegium, a reporterowi nie pozwala stosować ulgowej taryfy. Wówczas kiedy sesja pokazowa nie jest wolna od błędów dość typowych dla „małej sprawiedliwości”.

MICHAŁ ŁUCZAK

Uzupełniony bieżącymi wiadomościami, omówieniami i faktami — ukazał się „Kalendarz Wojskowy” na rok 1967. Ten popularny i aktualny informator o sprawach wojska składa się z dwóch oddzielnych części — kalendarzowej i opisowej. Część druga zawiera m. in. omówienie systemu obronnego naszego kraju z uwzględnieniem organizacyjnego podziału sił zbrojnych i przedsięwzięć z zakresu Obrony Terytorialnej Kraju. Znajdujemy tam również informacje o polskich orderach i odznaczeniach, wojskowych sądach honorowych, sprawach kulturalno — oświatowych i artystycznych oraz czasopiśmie wojskowych. Są w nim też informacje o zakwaterowaniu, umundurowaniu, żywieniu i leczeniu żołnierzy, o wojskowych ośrodkach wychowawczych, koloniach i obozach dla młodzieży, o sporcie i turystyce w wojsku itp.

(ZAP)

ZURIT obiecuje regenerację lamp kineskopowych

Niemalże jest wydatek na wymianę zużytej lampy kineskopowej posiadanego telewizora. Koszt, który odczuwamy w naszych budżetach rodzinnych, wynika z dużych nakładów na produkcję tych lamp, a w naszym przypadku — także z masowego importu, którego dokonuje handel zagraniczny dla uzupełnienia w części zamiennych placówek ZURIT-u. Tak więc zużyta lampa kineskopowa pochłania nie tylko nasze prywatne złotówki, ale zarazem dewizy ze skarb państwa.

Aby zmniejszyć te wydatki, właściwie zagospodarować zapasy zużytych lamp, Biuro Studiów i Projektów Handlu Wewnętrznego przystąpiło do opracowania projektów dla budowy specjalnych usługowych zakładów regeneracji lamp kineskopowych. Obecnie prace projektowe są na ukończeniu i w przyszłym roku gotowe opracowania zostaną przekazane do realizacji.

Jak się przewiduje takie regenerujące zakłady usługowe otrzymają głównie duże ośrodki miejskie, w których znajduje się wiele posiadaczy odbiorników telewizyjnych. Według planów ZURIT na początek zostaną one stworzone w takich ośrodkach jak Katowice, Lublin, Łódź i Poznań. Będą to duże obiekty powstałe na bazie istniejącego już zaplecza ZURIT, jedynie w Poznaniu będzie to zakład samodzielny.

W następnych latach planuje się budowę dalszych 17 tego rodzaju zakładów, w oparciu o projekty typowe.

W założeniach ogólnych projektuje się, że każdy z tych zakładów posiadać będzie zdolność regeneracji do 20 000 lamp kineskopowych rocznie. Usługi ZURIT dotyczyć tu będą tak regeneracji całkowitej jak i wymiany tzw. działek elektronowych. (ZS)

RED. — W opisanym przez Panią wypadku, należy w administracji domów wnieść zażalenie o swojej sytuacji rodzinnej. Zaświadczenie to trzeba dołączyć do wniosku o przyjęcie na wieczorowe studia. (2331)

FUNDUSZ TURYSTYKI MOTOROWEJ

Zainteresowany. — Chcąc kupić samochód, należy dość długo czekać. Całą sumę natomiast trzeba zapłacić od razu. Odsetki od tej sumy pobiera „Motocykl”. Czy to słuszne?

RED. — Zgodnie z obowiązującymi przepisami, odsetki wynikające z tytułu wpiat na samochody osobowe przeznaczone są na Fundusz Turystyki Motorowej. Mogą one być zwrócone jedynie, jeśli nabywca rezygnuje z kupna samochodu. (—)

LIKWIDACJA SPRZĘTU I SPRZEDAŻ PRACOWNIKOM

Pracownik. — Czy instytucja państwowa, która wycofuje jakieś sprzęty i zamierza je sprzedać, a nie ma na nie odbiorców państwowym, może je sprzedać pracownikowi zatrudnionemu w tej instytucji?

RED. — Nie, nie ma przepisów, które umożliwiałyby sprzedaż pracownikowi wycofanego sprzętu. Zasada taka została wprowadzona dlatego, że stwarzała by możliwości nadużyć. (2322)



NAUKA

Witold Nowacki — „Mechanika budowli” tom III. PWN, str. 624, zł 60. „Logiczna teoria nauki” (wybór artykułów różnych autorów). PWN, str. 712, zł 72.

Ronald F. Sochoo — „Teoria i zastosowania ferrytów”. PWN, str. 290, zł 40.

H. Levy, F. Lessman — „Równania różnicowe skończone”. PWN, str. 326, zł 40.

RACHUNEK ZA TAKSÓWKĘ

J. K. — Czy taksówkarze MPT mają obowiązek wystawiania rachunków za przejazd po mieście.

RED. — Pasażer ma prawo żądać, a kierowca ma obowiązek wydać pokwitowanie na opłacony przejazd taksówką. W każdej taksówce powinna być taka wywieszka. (2599)

JAK ZOSTAĆ KONDUKTOREM

Witold B. — Mam 17 lat i ukończyłem szkołę podstawową. Chciałbym zostać konduktorem. Gdzie zgłosić się do szkoły?

RED. — Szkół ani kursów przygotowawczych do zawodu konduktora nie ma. Do pracy tej PKP i PKS przyjmują kandydatów po ukończeniu szkoły podstawowej. Od mężczyzn wymaga się tego, by byli po służbie wojskowej, a od kobiet — lat powyżej 18. Skierowania — oczywiście w miarę wolnych etatów — wydają biura zatrudnienia przy przystankach i stacjach kolejowych. Po zaangazowaniu do pracy przechodzi się praktyczne przeszkolenie. (2054)

CENA BILETU DO CHICAGO

Janina Bakowa. — Proszę o podanie ceny biletu samolotem z Warszawy do Chicago oraz ceny biletu na przejazd okretem z Gdyni do Montrealu. Czy dzieci korzystają ze zniżki?

Władysław Bieńkowski — „Problemy teorii rozwoju społecznego”. PWN, str. 260, zł 25.

TECHNIKA

Zbigniew Cisto, Lechosław Osterloff — „Elektrotechnika samochodowa” (podręcznik dla techników samochodowych). WKiŁ, str. 292, zł 17.

Jerzy Sikorski, Mieczysław Switalski — „Podręcznik elektromotora elektrycznych pojazdów trakcyjnych”. WKiŁ, str. 238, zł 25.

„Zasady pilotażu” (szkolenie szymbowców). WKiŁ, str. 204, zł 18.

SPORT I TURYSTYKA

Tadeusz Zwoliński — „Tatry”, najpopularniejszy i najlepiej opracowany przewodnik po Zakopanem i Tatrach polskich i słowackich. Wyd. XII, ilustr. Sport i Turystyka, str. 368, zł 32.

LITERATURA PIĘKNA

Jan Stoberski — „Wypalę się z powietrza”. WL, str. 214, zł 14.

PRAWO

Zygmunt Ziemiński — „Logiczne podstawy prawoznawstwa”. WP, str. 264, zł 32.

Marian Weralski — „Socialistyczne instytucje budżetowe”. WP, str. 284, zł 35.

Anna Gimbut — „Następstwa czynu, od których zależy wyższa karalność w prawie polskim na tle porównawczym”. WP, str. 212, zł 28.



RED. — Bilet samolotem z Warszawy do Chicago w jednym kierunku kosztuje 357 dolarów amerykańskich. Bilet okretowy na trasę Gdynia — Montreal w jednym kierunku 260 dolarów amerykańskich. Dzieciom do lat 12 przysługuje zniżka 50 proc. (2148)

WNIOSEK O RENTĘ

J. J. — Niedługo przechodzę na rentę starczą. W jakim okresie należy złożyć dokumenty upoważniające do jej uzyskania.

RED. — Jeżeli osiągnął Pan wiek starczy i ma udokumentowany pełny staż pracy — wniosek o rentę może Pan złożyć 2-3 miesiące przed rozwiązaniem umowy o pracę. Jeżeli zaś tych dokumentów pracownik nie posiada, a o jego pracy mogą udowodnić tylko zeznania świadków, wniosek powinien być złożony co najmniej 6 miesięcy przed osiągnięciem wieku starczego. (Monitor Polski nr 32 poz. 153 z roku 1961.) (2141)

PO PWSP BEZ STAŻU

Janusz Por. — Ukończyłem Wyższą Szkołę Plastyczną. Czy obowiązuję mnie staż pracy?

SZKOŁA KINOOPERATORÓW

Jan H. — Chciałbym zostać kinoooperatorem. Czy są jakieś szkoły lub kursy?

RED. — W Markach koło Warszawy znajduje się 3-letnia Szkoła Kinoooperatorów, która przyjmuje kandydatów po szkole podstawowej. Warunkiem przyjęcia jest nie ukończenie 20 lat. Przy szkole istnieje internat. Pracownicy kin po 3-letniej pracy mogą się zapisać do Ośrodka Szkoleniowego we Wrocławiu, ul. Nowowiejska 38. Kursy takie trwają 3 miesiące. (2175)

MATKA NIE PRACUJĄCA I STUDIA

J. Gom. — Słyszałam, że o przyjęcie na studia wieczorowe mogą się ubiegać jedynie osoby pracujące, ja zaś nigdzie nie pracuję; wychowuję dwoje dzieci.

Pracownicy poszukiwani

Powiatowy Związek Spółek Wodnych w Nowym Tomyszu — zatrudni natychmiast
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Wymagane średnie wykształcenie oraz praktyka na stanowisku głównego księgowego.
Uposażenie miesięczne 2.600 zł plus premia. W8860

Dyrekcja Fabryki Galanterii „LECH” w Gnieźnie, ul. Dąbrowskiej 15 — zatrudni pracownika ze średnim wykształceniem technicznym:
— technik — elektryk na stanowisko ENERGETYKA.
Warunki pracy do omówienia na miejscu. W8869

Kujawskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Kruświe — zatrudnia zaraz:
— **REWIDENTA ZAKŁADOWEGO**.
Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i 3 lata praktyki w księgowości, względnie średnie wykształcenie ekonomiczne i 6 lat praktyki w księgowości.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu spożywczego zakładów I kategorii.
Mieszkanie w nowym budownictwie zapewniaamy. Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Kadr. W8867

Ostrowskie Przedsiębiorstwo Odzieżowe Przemysłu Tętnowego w Ostrowie Wlkp., ul. Odolanowska 13 zatrudni:
— **INŻYNIERA — ODZIEŻOWCA**,
— **TECHNIKA ODZIEŻOWEGO** z długoletnią praktyką,
— **TECHNIKA MECHANIKA** do Działu Gł. Mechaniki.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji przedsiębiorstwa w godz. od 8 do 15. W8967

Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10 — zatrudni natychmiast:
— **KIEROWNIKA placówki transportowej w Kępnie** — Eksp. Ostrów — wykształcenie wyższe lub średnie względnie Studium Ekonomiki Transportu oraz praktyka w transporcie;
— **KIEROWNIKA Ekspozytury Transportowej w Wągrowcu** — wykształcenie wyższe lub średnie, względnie Studium Ekonomiki Transportu oraz praktyka w transporcie;
— **DYSPOZYTORA w Ekspozyturze Transportowej w Wągrowcu** — wykształcenie średnie i praktyka w transporcie.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie — stawki maks. W8972

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski — Budowa Odlewni Żeliwa w Śremie — przyjmuje do pracy zaraz
PRACOWNIKA na stanowisko kierownika Działu Organizacji — wymagane wykształcenie wyższe, wzgl. średnie ekonomiczne.
Zgłoszenia osobiste kandydatów przyjmujemy Dział Kadr Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. F. Dzierżyńskiego nr 223/229, pok. 103. Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w przemyśle maszynowym. K8730

Państwowy Zakład Ubezpieczeń, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, plac młodej Gwardii 8 —
— **OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO Inspektoratu Specjalistycznego w Poznaniu**.
Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe i 4 lata praktyki, w tym 2 lata na stanowisku księgowego, lub wykształcenie średnie i 7 lat praktyki, w tym 4 lata na stanowisku księgowego.
Zgłoszenia przyjmujemy i informacji udziela: Referat Kadr — tel. 581-81. K8928

Praca

Potrzebny uczeń piekarski Poznań, Mylna 15. 38071g

Potrzebna pomoc do dzieł (7 miesięcy i 9 lat). Stalingradzka 22 m. 5. Lewe boczne wejście. Tel. 552-50. 37478g

Ogrodnika samotnego przyjmie zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38392g.

Nauka

Tańców ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 38341g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 672-502. 37506g



PÓŁ MILIONA ZŁ — na niedzielną grę
i 121 NAGRÓD w „KOZIOŁKACH”
NA GRUDZIEŃ.

K9102

KOCE Z ANILANY

- **PRAKTYCZNE** — szybko schnące, trwałe, odporne na działanie bakterii, zimnych kwasów i ługów, mołodoporne, nie tracące koloru.
- **EFEKTOWNE** — lżejsze niż wełniane, w różnych kolorach.
- **PRZYJEMNE** — puszyste i ciepłe

KOCE Z ANILANY

w cenie od 350 — 650 złotych

można nabyć

w sklepach MHD Artykułami Włókienniczymi

nr 1 — ul. Dąbrowskiego 49

nr 7 — ul. Głogowska 43

nr 17 — ul. 27 Grudnia 4

zaopatrzone przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno — Odzieżowe w Poznaniu

K8834

Zrobisz
dobry wybór



kupując
NA PREZENT
GWIAZDKOWY

LOS

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

K8820

Kupno
Kupie nową „Warszawę”, najchętniej z PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37394g.

Sprzedaż
„Renault” 1,5 tony, biała, zamknięta, dobry stan sprzedam. Mostowa 10, godz. 11.30—14. 38362g

Korepetycje uczniom szkół budowlanych udzieli lam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37293g.

Okazyjnie sprzedam futro damskie, różne meble. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37419g.

Wózki dziecięce, ostatnia nowość — poleca Wytwórnia. Orzeszkowej 18a. 37287g

Telewizor „Wawel” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Śródką, ul. Bydgoska 6/7 m. 8, I ptr. 37206g

Wózki dziecięce najnowsze modele, poleca Szkoła pańska, Czerwonej Armii 70. 37761g

Pianino niemieckie czarne, płyta metalowa, tanio sprzedam. Tel. 592-20, godz. 9—19. 38080g

Sprzedam sypialnię, w bardzo dobrym stanie o trzech wózkach dziecięcych — rykiesz. Poznań, Marchlewskiego 58 m. 17. 37226g

Sprzedam fortepian zagraniczny, płyty marmurowe. Tel. 569-03 od 20 lub adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38118g.

Sprzedam nowy saksofon, niemiecki — tenor. Stanisław Stachowicz, Ostrów, Kopernika 13 m. 8. 18005p

Sprzedam komplet mebli stołowych w dobrym stanie. Poznań, Rutkowskiego 31 m. 6, godz. 18—20. 38236g

Sprzedam sumator elektryczny „Rheinmetall” w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38190g.

LoKale
Kupię wyłączone — pokój z kuchnią lub 2, własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38154g.

Samodzielne pokój z kuchnią 44 m², ciepłe, czyste, niski parter przy Słowackiego, zamienię na mniejsze. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37357g.

Dnia 13 grudnia 1966 r. zmarł nagle nasz długoletni współpracownik, oddany swym słuchaczom nauczyciel i wykładowca, nieodżałowanej pamięci serdeczny kolega

Jan Sura

Z żalem i smutkiem żegnamy serdecznego przyjaciela.
RADA — ZARZĄD PRACOWNICY I WYKŁADOWCY Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 grudnia 1966 r. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. K9151

Leon Barczyński

emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążony
SYN z RODZINĄ
Poznań, ul. Koscińskiego 2a. 38393g

adwokat Jan Fitzner

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbył się w dniu 13 grudnia 1966 r. w Swarzędzu.
RADA ADWOKACKA w Poznaniu K9065

Władysławie Garskiej

z powodu zgonu
SIOSTRY
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA składają
KIEROWNICTWO — RADA PEDAGOGICZNA i MŁODZIEŻ
Szkoly Podstawowej w Klecku 38276g

Dyrekcja Terenowych Zakładów Gastronomicznych
w Koszalinie z siedzibą w Słupsku
ulica Wojska Polskiego 1 — tel. 40-70, 40-79

PRZEKAŻE W AJENCJĘ

następujące placówki gastronomiczne
1. Bar na stacji w Polczynie Zdroju
2. Bar w Białogardzie, przy ul. Boh. Stalnego nr 7
3. Bufet na stacji w Darłowie
4. Bufet na stacji w Czarnem.
Szczegółowe informacje dotyczące przekazania otrzymać można w Dyrekcji. K8857

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Leszczyńskie Zakłady Stolarskie w Lesznie, ul. Krótka 4 — **OGŁASZA PRZETARG** na wykonanie prac modernizacyjnych — adaptacyjnych jednego z naszych budynków przy ul. Komuny Paryskiej 4 w Lesznie.
Termin wykonania powyższych prac — do końca I kwartału 1967 r.
Informacje o przetargu można otrzymać i zapoznać się z ogólnymi warunkami przetargu oraz z dokumentacją, w godz. od 7—15 w Dziale Technicznym Spółdzielni, gdzie oferty można składać aż do chwili rozpoczęcia przetargu.
Oferty można również nadać na pocztę do końca dnia poprzedzającego przetarg.
Przez złożenie oferty, oferent poddaje się warunkom ogólnym przetargu.
Przetarg odbędzie się dnia 27. XII. 1966 r. o godzinie 10 w lokalu Spółdzielni.
Do złożenia ofert zaprasza się jednostki państwowe, spółdzielcze i nieuspołecznione.
Spółdzielnia zastrzega sobie swobodny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K8852

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna 14, tel. 515-51 — **ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY** na dostawę w 1967 r.:
— 14 tys. ton kamienia łamanego ze skały bazaltowej,
— 6 tys. ton tłuczni ze skały bazaltowej — oraz
— 6 tys. ton klinów, względnie odpadów kamiennych — loco bocznicą własną w Poznaniu.
Termin dostawy w równych częściach w II, III i IV kwartale 1967 r.
Oferty z podaniem ceny i warunków dostawy prosimy przysłać do Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna 14, w załączonych kopertach, w terminie do dnia 28 grudnia 1966 r.
Przetarg odbędzie się w dniu 28 grudnia 1966 r. o godz. 10 w Miejskim Przedsiębiorstwie Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna 14.
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K9043

Luksusowa willa wolnostojąca, 5-pokojowa, po bliżu tramwaju, nadająca się na 2 rodziny 500.000 zł, wpłaty 400.000, podobna 75 proc. wykonana 3-pokojowa 300.000, piętro superkomfort 2-pokojowa, kuchnia, łazienka, garaż 250.000, dom 3-pokojowy, 1 ha sadu, budynek gospodarczy 300.000, nowy dom 3-pokojowy, 0,5 ha ogrodu 180.000, poleca do sprzedaży Adamski, Poznań, Matejki 33a. 38302g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 38476g

Pranie — prasowanie koszul, bielizny, kitli, firań — 3 dni. Cybulskiego 16. 37766g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, balowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 37361g

Matrymonialne

Największą ilość ofert — posiada Biuro Matrymonialne „Syrenka” — Warszawa, Elektoralna 11. Informacje: 10 — złotych znaczkami pocztowymi. K8138

Rzemieślnik lat 37, poznańskie, o spokojnym charakterze do lat 33. Najchętniej krawcowa. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37258g.

Rozwiedziona (bez winy), średnie wykształcenie, pracująca, dwoje dzieci, posiadająca willę, ogród prowincja, zapozna solidnego pana do lat 43, wykształcenie wyższe, lub średnie zawodowe. Cel matrymonialny. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18118p.

Rozne

Naprawa maszyn biurowych. Marcinkowskiego 26, telefon 563-63. 37212g

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15.
Historii m. Poznania (St. Rynek) — g. 9—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10—15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15.
Militarium (Cytadela) — g. 12—16.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.

WYSTAWY

BWA (Arsenal) — „16 plastyków moskiewskich” — g. 10—17.
Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — wystawa książki radzieckiej — g. 10—15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu 1840—1881” — godz. 10—15.
Pawilon Meblowy (Swarzędz. ul. Wrzesńska 32) — stała wystawa meblowa — godz. 9—13.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Bliski Wschód w fotografii” — Władysław Przech — g. 12—18.
Biblioteka Główna UAM

DVZURY

Szpital Miejski im. Strusia (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11) — chirurg. intern. okulistyka. Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — tel. 637-35.
Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15—23; stomatologiczne — g. 20—7.
Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuszkowa 103, tel. 566-66.
Apteki: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Dworz. nocny: Główna 53 i Starolecka 79.
Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — od 9—21 (w nocy — nagłe wypadki).

Stanisława Bartniczak

pielęgniarka, odznaczona odznaką „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”.
W Zmarłym straciłmi długoletniego, cenionego pracownika i serdeczną koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się 15. XII. 1966 r. o godzinie 13.40 na Junikowie.
RADA ZAKŁADOWA
DYREKCJA i PRACOWNICY
Wojewódzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej w Poznaniu 38322g

Albert Perła

długoletni członek Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 15. XII. 1966 r. o godz. 10.40 na cmentarzu na Junikowie.
RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY K9171

inż. Henryk Hernet

główny inżynier Cukrowni „Gniezno” w Gnieźnie.
W Zmarłym straciłmi wybitnego fachowca i organizatora, cenionego koleżę, który swą ofiarną i sumienną pracą przyczynił się do rozwoju naszego zakładu.
Za zasługi położone dla przemysłu cukrowniczego Zmarły odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL oraz Odznaką Honorową za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 grudnia br. (piątek) o godz. 14.30 z domu żałoby przy ul. Wincentego Psstrowskiego 14 na cmentarzu przy ul. Czerwonej Armii.
DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA — RADA ROBOTNICZA
P. O. P. — S. T. C. i ZAŁOGA
Cukrowni „Gniezno” w Gnieźnie K9173

Maria Sypniewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań 34, Pogodna 18, Düsseldorf, Wupperstr. 9. 38403g

Józef Geisler

em. referendarz, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.10 w Poznaniu z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążeni
ZONA, SYN, SYNOWA, WNUKI i RODZINA
Wolsztyn, Poznań, Zabkowice Sl. 38367g

Jan Sura

nauczyciel dzieci głuchych
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA z RODZINĄ
Poznań, ul. Bułgarska 138 m. 4. 38356g

Jan Kraciuk

długoletni pracownik Miejskiego Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 15. XII. 1966 r. o godz. 11.20 na cmentarzu na Junikowie.
RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA PRACOWNICY K9146



Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego) Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji — informacja dla czytelników 657-18; dział miński 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”.
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk o warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. W

Gdy miliard jest jednostką miary

Zmienia się w szybkim tempie przemysłowy obraz Konina. Węglowo-energetyczny okręg, oparty o odkrywkę węgla brunatnego Gosiawice, Patnów i Kazimierz, wzbogacony elektrownią Konin i pierwszymi obiektami Huty Aluminium — czekają nowe, ogromne inwestycje.

Dość powiedzieć, że w najbliższych dwóch latach w rejonie Konina prowadzić się będą roboty inwestycyjne, które wraz z niezbędnym wyposażeniem pochłonią około czterech miliardów złotych! Mówi to wiele nie tylko o nakładach, które lokuje w tej ziemi gospodarka narodowa, ale również o wieloletnim wysiłku, którego trzeba dokonać, by wydatkowane środki zostały w pełni wykorzystane — w zgodzie z planem i rozsądkiem gospodarza.

Aby lepiej unaocznić ogrom zadań, zapoznajmy się z programem inwestycyjnego działania w tym rejonie. W ciągu dwóch lat łączne nakłady na inwestycje w kluczowych zakładach wyniosą ponad 3,2 mld. zł, z czego większa część przypada na rok przyszły. Do największych budowanych tu obiektów należy elektrownia Patnów. W przyszłym roku wydatkuje się na kontynuację tej inwestycji ponad 1,1 mld. zł, w rezultacie czego można będzie uruchomić dwa bloki energetyczne o mocy 200 MW każdy, a następne dwa, uruchomi się w 1968 r.

Kontynuować się będzie w tym czasie także przygotowy-

wanie odkrywki Józwin, aby w 1971 r. można było na niej rozpocząć eksploatację węgla. W roku przyszłym roboty na Józwinie, to przede wszystkim montaż maszyn urabiających, odwadnianie i dalsza budowa zaplecza, a w roku następnym — odwadnianie i zbieranie nadkładu. Te dwa lata dla przyszłej odkrywki oznaczają prace budowlane i montażowe wartości pół miliarda zł.

Innym z zamierzeń inwestycyjnych Konina jest rozbudowa Zakładów Naprawczych Przemysłu Węgla Brunatnego, która powinna być ukończona za dwa lata. Koszt 108 mln. zł, powinna być oddana do użytku hala obróbki mechanicznej, podstawowy obiekt Zakładów.

I wreszcie Huta Aluminium: zgodnie z decyzją władz centralnych przyspieszy się budowę walcowni; nastąpi więc wcześniejsze rozpoczęcie prac przy tym obiekcie. Oznacza to zainwestowanie dalszych 1,6 mld. zł.

Śladem tych nakładów na rozbudowę konińskiego przemysłu idą zarazem wydatki na rozwój zaplecza dla tego ośrodka. Zadania są tu niemiernie skomplikowane.

Tak na przykład kosztem ponad 300 mln. zł przewiduje się w ciągu 2 lat oddanie do użytku 1284 mieszkań (ponad 5400 izb) oraz wykonanie w stanie surowym dalszych 380 mieszkań. Ponadto ukończy się budowę ośrodka szkolenia górniczego, rozpocznie prace przy wzniesieniu krytej pływalni i specjalistycznej przychodni międzyzakładowej. Z funduszy tych powstanie również hotel miejski (250 łóżek) z kawiarnią i restauracją, nowe podłączenia wodno-kanalizacyjne, a także prowadzić się będzie w dalszym ciągu budowę szpitala powiatowego. W rezultacie tych przedsięwzięć Konin otrzyma więc w 1969 r. — hotel, a dwa lata później — szpital. Nie mówimy tu już o

nowych sklepach, problemie komunikacji...

Dla zobrazowania wielkości przeobrażeń rejonu Konina trzeba jeszcze wspomnieć o budownictwie indywidualnym na wsi. Według tamtejszych obliczeń szacuje się, że do 1970 r. wielkość tego budownictwa sięgnie wartości pół miliarda złotych.

Zamierzenia tu wyliczone, wynikają z potrzeb gospodarki narodowej, potrzeb regionu są też realne szanse ich realizacji. Nie pójdzi tu jednak gładko w warunkach ciągłego braku mocy przerobowej budownictwa, niedostatku fachowych kadr, zaopatrzenia. To też dla inwestorów i wykonawców tych zamierzeń pomocne będą uchwały IV i VII Plenum rozstrzygające sprawy inwestycji w gospodarce i jej prawidłową organizację.

W praktyce oznacza to potrzebę zwrócenia większej uwagi na takie problemy, jak: przyspieszenie budowy zaplecza technicznego dla Konińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, bo to jest obecnie jedyna droga zwiększenia jego mocy produkcyjnej; zapewnić pełną dokumentację techniczną — głównie dla walcowni w Hucie Aluminium; dobrą organizację pracy zwłaszcza na obiektach wieloprzemysłowych; dopilnowanie terminowej realizacji inwestycji towarzyszących jak sieć handlowo-usługowa, budowa szpitala, budowa zajezdni autobusowych w Rychwale, Słupcy i Koninie; modernizacja dróg itp.

Z. S.



WPLACILI NA SZKOŁY

ŚRODA — Mieszkańcy powiatu do 30. XI br. wpłacili na SEBSiI blisko 1365 000 zł. (85 proc. planu rocznego). Plan roczny wykonały Prezydium MRN, w Kostrzynie i Prezydium GRN w Tulcach. Natomiast najślabiej spisuują się gromady: Krzykosy i Gutywo. (kos)

ZJAZD POWIATOWY TPFR

KROTOSZYN — 20 grudnia br. obradować tu będzie IV Zjazd Powiatowy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zjazd dokona wyborów nowych władz powiatowych TPFR oraz delegatów na Zjazd Wojewódzki, a także podejmie stosowne uchwały i wytyczne do pracy na najbliższy okres. (IGJ)

ODZNACZENIE DZIAŁACZA

KOŹMIN — Na zebraniu Zarządu i Rady Nadzorczej tamtejszej Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej, przewodniczącą Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Krotoszynie — Stefan Zybała w imieniu Rady Państwa udekorował Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Jana Kaczora z Suśni. (IGJ)

KONCERT Z LILIJKĄ

OSTRÓW — Na XX „Koncercie z Lilijką” trzeci już wirtuoz z zagranicy wystąpił przed ostromską publicznością. Lajos Teleki, znakomity pianista węgierski, laureat konkursów: im. Liszta (Budapeszt, 1958) i M. Long (Paryż, 1959) przybył do Ostrowa nie tylko na zaproszenie 35 Drużyny Harcerzy, ale i ostromskiego oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. (rj)

Plany produkcyjne przed terminem

Dobrymi wynikami może poszczycić się załoga Cegielni nr 4 w Ostrzeszowie, która już 7 grudnia zameldowała o wykonaniu zadań planu na rok 1966.

Ambitna załoga Cegielni podjęła zobowiązanie, że do końca roku wypracuje dodatkowo wartość towarową na sumę 270 000 zł. (hp)

Mały jubileusz

„Południowej Wielkopolski” Ukazał się 50 z kolei, a więc niejako jubileuszowy numer miesięcznika „Południowa Wielkopolska”. Periodyk ten, zasięgiem swego działania, obejmujący powiaty Ostrowo, Ostrzeszów, Kępno, Krotoszyn, Pleszew i Jarocin, ukazał się po raz pierwszy 4 lata temu. Od tego czasu przekazał swym czytelnikom wiele ciekawych, poznawczych informacji z historii tego rejonu, popularyzował jego ludzi i ich osiągnięcia.

Pracujące w trudnych warunkach (zwłaszcza lokalowych) Kolegium Redakcyjne dało się poznać jako inicjator i realizator wielu pożytecznych akcji i przedsięwzięć. Należy choćby do nich Objazdowa Wystawa Fotografiki regionu południowej Wielkopolski, konkurs na najlepszą świetlicę wiejską, zorganizowanie przełajowych biegów jesiennych o puchar przechodni redakcji, cykl artykułów „Kultura pilnie poszukiwana”, wiele konkursów itp. (—)

Koszykarze Wisły grają w Poznaniu

Panie zakończyły pierwszą rundę

Pierwsza część bardzo interesującego sezonu koszykówek 1966/67 dobiega końca. W minioną niedzielę rozegrały ostatnie mecze zespoły I ligi kobiet za 18 bm. kończąc pierwszą rundę koszykarze ekstraklasy i II ligi.

Poznań reprezentowany jest w ekstraklasie koszykarek przez trzy zespoły. Po pierwszej rundzie Lech dzięki zwycięstwom nad Olimpią wysunął się na czwartą pozycję mając na swoim koncie 7 zwycięstw i 4 porażki. Poznańska Olimpia zajmuje 6 pozycję i w pierwszej rundzie 6 razy schodziła z boiska jako zwycięzca zaś w 5 wypadkach jako pokonana. Najgorzej przedstawia się pozycja koszykarek poznańskiego AZS-u, które w 11 spotkaniach odniosły zaledwie jedno zwycięstwo. Zespół ten dysponujący przecież reprezentantką Polski Mikulską oraz kilkoma innymi dobrymi zawodniczkami jak Wachowiak, Grzeszczuk i Sobolewska nie może jakoś rozegrać spotkania na swoim normalnym poziomie. Jak mieliśmy okazję zaobserwować, akademicki wchodzi na boisko zbyt niezdenerwowane. Mają teraz prawie 2 miesiące przerwy i sądzimy, że dobrze wykorzystają ten okres. Sprawa spadku z I ligi nie jest bo wiem jeszcze przesądzoną.

Poznańscy kibice koszykówek będą mieli okazję oglądać w najbliższą sobotę i niedzielę dwa spotkania o mistrzostwo I ligi i dwa II ligi. Do Poznania przyjeżdżają krakowskie zespoły Wisły i Korony. W sobotę w sali przy ul. Chwiałkowskiego o godz. 19 koszykarze Lecha grają z Wisłą zaś w niedzielę o tym samym czasie i w tym samym miejscu z Koroną. Oba te spotkania są ostatnią (przed przerwą) szansą dla naszych koszykarek przesunąć się o dwa miejsca na górę tabeli. Jeżeli Lech wygra choć jedno spotkanie, przesunie się z 11 pozycji na 9, wyprzedzając Koronę, ŁKS i Lubliniankę. Wydaje się że pokonanie krakowskiej Korony leży w granicach możliwości naszych koszykarek. Gorzej nieco jest z Wisłą, która choć w ostatnich meczach gra słabiej jest zawsze bardzo groźnym przeciwnikiem. Z zaskakującym obserwowaliśmy grę jednego z najlepszych polskich koszykarek Langiewicz, która aktualnie prowadzi na liście strzelców I ligi.

Kończą również I rundę koszykarze II ligi. Oba poznańscy reprezentanci w tej klasie rozgrywek grają na własnym terenie. Olimpia spotka się w niedzielę o godz. 17 z warszawską Skrą w sali przy ul. Świerczewskiego 25, natomiast AZS — Poznań z Warmią Olsztyn o godz. 18 w sali przy ul. Miłyńskiej. W obu spotkaniach faworytami są gospodarze. Pamiętajmy w minioną niedzielę Spółnia Gdańsk pokonała jednym punktem Skrę Warszawy, a 18 bm gra u siebie z Bałtykiem Koszalin, które łatwo pokona, wydaje się, że na czele tabeli grupy północnej II ligi nie zajądą po zakończeniu rundy żadne zasadnicze zmiany. (st)

dalekopisem

PIĘŚCIARZE NA REWANŻOWE SPOTKANIE Z ZSRR

W dniach 18 i 19 bm. rozegrany zostanie w Rydze, rewanżowy mecz o Puchar Europy w boksie między reprezentacjami Związku Radzieckiego i Polski. Kapitan związkowy PZB Lucjan Olszewski po konsultacji z trenerem Feliksem Stammem, ustalił skład reprezentacji. Od muszki do ciężkiej walczyć będą: Czemplik, Gałuszka, Gołjasz, J. Żeleznik, Montewski, Rudkowski, Adamczyk, Zaborowski lub Załomski, Żurek i Jankowski.

REKORD ŚWIATA

Na igrzyskach azjatyckich reprezentant Iranu Mohamed Nassiri ustanowił rekord świata w podrzucie w wadze koguciej uzyskując 143,5 kg.

Wielkopolski

Wiadomość o zdobyciu przez Sobiesława Zasade tytułu rajdowego mistrza Europy wywołała szczególnie w Krakowie, miejscu zamieszkania świetnego kierowcy, wielką radość. Zasada uchoił obecnie za faworyta w dorocznym plebiscycie tygodnika sportowego „Tempo” o tytuł najlepszego sportowca województwa krakowskiego 1966 r.

W nadchodzącym sezonie zimowym najważniejszym wydarzeniem sportowym w kraju będzie IV ogólnopolska spartakiada w sportach zimowych.

W końcu stycznia 1967 r. odbędą się mistrzostwa w siatkówce kobiet w Japonii. Zgłosiło się do nich 11 drużyn. Polska w grupie C będzie miała za przeciwników: Chinkę, Republikę Ludową, Węgry i USA. Finały odbędą się 25 i 28 stycznia.

Trzy polskie drużyny staną do rozgrywek o Puchar Europy w koszykówce. Zawodnicy Legii mają za przeciwnika Vorwaerta Lipsk, koszykarze Wisły zmierzą się z H. K. Toverik Helsink, a zespół koszykarek krakowskiej Wisły będzie miał za najbliższego przeciwnika drużynę KFUM Blackeborgs (Szwecja).

31 bm. odbędzie się w Zakopanem doroczny narciarski bieg sylwestrowy. Zgromadzi on w tym roku również kobiety. Organizatorzy spodziewają się udziału około 100 narciarzy.

Totek płaci

P. P. Totalizator Sportowy płaci w zakładach piłkarskich z dnia 10 grudnia br. za: 8 roz. z 11 trafieniami — wygr. po 26.632 zł; 103 roz. z 10 trafieniami — wygr. po 2.068 zł.

W zakładach Toto-Lotek z dnia 11 grudnia br. za: 122 roz. z 5 traf. zwykł. — wygr. po 28.104 zł; 8746 roz. z 4 trafieniami — wygr. po 392 zł; 161.849 roz. z 3 trafieniami — wygr. po 28 zł.

go informuje...; 13.25 Muz. ludowa; 13.45 Aud. harcerska; 14 Muz. lud. różnych narodów; 14.25 Reportaż PI; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Recital organowy A. Marchala; 15.20 Gra zespo. instrum. „Trzy słoneczki”; 15.30 Dla dzieci „Kompozytor i taternik”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Konc. Pozn. 15-tyki Radiowej; 17.50 Komentarz społeczny; 18 Radioexpress; 18.10 Ludwik van Beethoven; Uwertura „Coriolan”; 18.20 Przechadzki po Poznaniu; 18.50 Uniwersytet Radiowy; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Wolfgang Amadeusz Mozart: „Così fan tutte” — opera komiczna w 2 aktach; 21.25 Kronika sportowa; 21.42 d. c. opery; 23.07 Muz. tan.; 24 Hymn i koniec audycji.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21.02, 23.50.

TELEWIZJA

CZWARTEK — 10.55 — 11.25 Program szkolny „Język polski” kl. VIII; 11.25 Przerwa; 11.55 — 12.25 Progr. szkol. „Historia” kl. V; 15.50 Kurs lekcyj. franc.; 16.10 Kurs Roliczy; 16.45 Program dnia; 16.50 Wiadomości dziennika; 16.55 Kino „Ptyś”; 17.10 Dla młodych widzów; 17.30 Progr. rozrywk.; 18 Z cyklu „Medale i detale”; 18.15 Klub dobrych gospodarzy; 18.45 Przegląd muzyczny; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20 Program public.; 20.20 „Mord w Tokio” — fab. film pap.; 21.40 „Wartość dyplomu”; 22.05 Dziennik; 22.20 Program na jutro; 22.25 Powtórzenie 38 lekcji jęz. franc.

PIATEK — 11.55 — 12.25 Dla szkół — Propedeutyka filozofii; 12.45 — 13.15 Dla szkół — „Zajęcia Techniczne”; 15.25 Reportaż „Uczymy się pływac”; 16.50 Program dnia; 16.55 Wiadomości dziennika; 17 Dla młodych widzów — „Go-towa do zimy”; 17.30 Dla dzieci — film pt. „Lawina” — z serii „Bella i Sebastian”; 18 „Outside”; 18.25 Wielokropek; 18.45 — Wszechnicia Telewizyjna; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 Kronika Tygodnia; 20.15 Łódzki Teatr TV — „Dobry człowiek z Seczuanu” — Bertolta Brechta; 21.45 Rozmowa o książkach; 21.55 „Kryptonim PL”; 22.15 Dziennik; 22.30 Program na jutro.

Przejawy wandalizmu

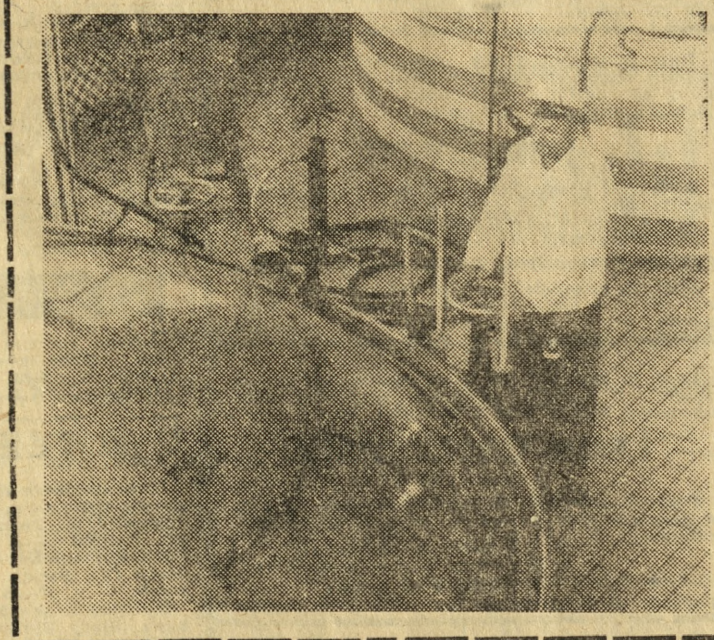
W Wągrowcu przy zbiegu dwóch ulic Wyzwolenia i Armii Czerwonej stoją od kilku miesięcy bariery ochronne. Me talowe rury łączone są żelaznymi tańcuchami. Kilka tańcuchów zginęło w taki sposób, że nikt tego przywłaszczenia społecznego mienia nie zauważył. Szkoda, gdyż amator powinien być ujawniony i przykładnie ukarany.

W poczekalniach Powiatowej Przychodni Obwodowej w Wągrowcu stoją liczne ławki przeznaczane dla czekających na porady, czy zabiegi lecznicze pacjentów. Ławki mają wyszczerpane dermy siedzenia i oparcia. Kilkanaście dni temu niektóre z ławek zostały zniszczone. Siedzenia z dermy pocięto żyletką w rozmaite dese nie i pokrycie zerwano. Działo się to w godzinach popołudniowych w czasie zmniejszonego ruchu pacjentów. W ten sposób powoli i systematycznie niszczy się mienie społeczne. Sprawców nie ujawniono. Niemym świadectwem pozostały żyletki, którymi cięto owe pokrycia.

Tyle suche fakty. Są one świadectwem jakiegoś postępowania wybitnie aspołeczne-go. Przecież owe bariery ochronne i ławki w przychodni służą społeczeństwu. Niszczenie tychże urządzeń jest przejawem wandalizmu. (Kdw)

Koncert Kędry

W Krotoszynie koncertował dla bardzo licznie zebranej publiczności znany pianista — Władysław Kędra. (ig)



Fot — J. Chłasta

Ostrowskie piwo

Piwo z ostrowskiego browaru słynie z dobrego smaku. Browar ten poddaje się obecnie modernizacji, która do roku 1968 pochłonie 20 milionów zł. W browarze ostrowskim wytwarza się kilka gatunków piwa takich, jak: porter, słodowe, jasne pełne, wyborowe oraz jasne zwykłe. Na zdjęciu: Edward Jankowski przy kotłach warzelnych.

Fot — J. Chłasta

Grudzień	Waleriana
15	Słońce: 7.56—15.39
Czwartek	

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Król Wicze-gów”; NOWY — g. 15.30 „Trzy białe strzały”; OPERA — g. 19 „Ma-dame Butterfly”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCI-NEK — g. 17 „Chochołowa muzyka”.

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ — „Kram z piosenka-mi”; WIERUSZÓW — „Dzieci Pa-na Majstra”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika — nieczynne; Noteć — „Przez gęsty las”; CZARNKÓW — „Rymans z nieznajomym”; GNIEZNO Lech — „Sposób na kobiety”; Polonia — „Czarny tulipan”; GOSTYŃ —

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 15 XII 1966 r. Nr 297 (7104)

„Marysia i Napoleon”; JAROCIN — nieczynne; KALISZ Kosmos — „Najpiękniejsze oszustwa świata”; Oaza — „Juana Gallo”; Stylowe — „Strzelby Apaczów”; KĘPNO — „Morderca na urlopie”; KŁODA-WA — „Kochanka”; KOŁO — „Viva Maria”; KONIN Energetyk — „Kim pan jest doktorze Sorge?”; Górniki — „Nie przysyłał mi kwia-tów”; KOŚCIAN — „Śmierć Belli”; KROTOSZYN — „Winne-ton” (I i II s.); LESZNO — „Śmierć Belli”; MIEDZYCHÓD — „Ameryka oczyma Francuza”; NO-WY TOMYŚL — „Dwaj z Teksasu”; OBORNKI — „Człowiek z Rio”; OSTROWO Roma — „Obcy w Orientie”; Słonec — „Dziwczyna kłamie”; OSTRZESZÓW — „Mar-kiza Angelika”; PIŁA Iskra — „Samotna”; Koral — „Tomasz o-ryski”; PLESZEW — „Szczur Ame-ryki”; RAWICZ — „Kobiety strażą się”; SŁUPCA — „Czarny aksamit”; ŚREM — „Kuba w ogniu”; ŚRODA — „Pokochajmy się”; SZAMOTUŁY — „Nieśmiały w akcji”; TRZCIANKA — „Wizyta starszej pani”; TUREK — „Sa-motny jeździec”; WĄGROWIEC — „Jeden przeciw wszystkim”; WOLSZTYN — „Testament uczo-nego”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 Waszyngton — Muzea „Wspomnie-nia o prezydencie J. F. Kenne-dy” m.

RADIO

PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 13 i od 0.06 do 3); 8.15 Gra Polska Kape-la pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 8.49 II aud. z cyklu: „Filozoficz-ne nowości książkowe”; 9 Aud. dla klas III i IV „Czy to Rogas”; 9.20 Z muz. ros.; 10 „Kolorowe miasteczko” fragm. pow. J. Sko-szkiewicza; 10.20 Konc. ork. i zesp. rozrywk.; 11 Dla klasy X „Prze-prowadzka” słuch. H. Otto; 11.30 Eugeniusz Morawski — „Fragm. z poematu tanecznego „Miłość”; 12.10 Na swojską nutę; 12.25 Rol-niczy kwadrans; 12.40 „Więcej, le-piej, taniej”; 13 Dla klasy III „Gość z Norwegii” opow. T. Goź-dzikiewicza; 13.20 Jerzy Geisler — „Słaba Bieszczadzka”; 13.30 Fel. muz. J. Waldorffa; 14 „Powódz” opow. B. Czeszki; 14.30 Z twórczości Edwarda Griega; 15.05 Z życia Zw. Radz.; 15.25 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16 „Popołud-nie z młodzieżą”; 18 „Znajomi z

anteny” pod red. A. Wrońskiego; 18.45 Zapowiedź programu „Popo-ludnie z młodzieżą”; 18.45 Radiowy kurs jęz. franc. II wersja; 19 „Z księgarskiej lady”; 19.10 „Lu-dzie i kontynenty”; 19.30 Muz. rozrywk.; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 23.10 Wiadomości spor-towe; 23.15 Muzyka dawna i no-wa; 0.06 Program nocny z Rozgło-szeń PR. w Bydgoszczy; 0.55 Kalen-darz Radiowy; 2.05 d.c. programu nocnego z Rozgłośniei PR. w Byd-goszczy; 3 Hymn i koniec audy-cji.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 0.01, 1.01, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz; 8 Muz. tydzień Poznańskie omówi dr J. Młodzie-jowski; 8.15 Rad. kurs jęz. franc.; 8.35 Aud. pt. „8 godzin na dobie”; 8.55 Kalendarzopok mel. rozrywk.; 9.40 Reportaż literacki; 10.05 Muz. baroku; 10.50 „Człowiek o które-go upomniało się morze” odc. opow. A. i Cz. Centkiewiczów; 11.10 „Postęp w gospod. domo-wym” — aud. Kom. Gosp. Dom. LK; 11.20 Konc. żywe; 12.25 Konc. rozrywk.; 12.50 „Głos ma przyro-da”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Woj. Zjed. Przem. Mięse-

16.55 Kino „Ptyś”; 17.10 Dla młodych widzów; 17.30 Progr. rozrywk.; 18 Z cyklu „Medale i de-tale”; 18.15 Klub dobrych gospodarzy; 18.45 Przegląd muzyczny; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20 Program public.; 20.20 „Mord w Tokio” — fab. film pap.; 21.40 „Wartość dyplomu”; 22.05 Dziennik; 22.20 Program na jutro; 22.25 Powtórzenie 38 lekcji jęz. franc.

PIATEK — 11.55 — 12.25 Dla szkół — Propedeutyka filozofii; 12.45 — 13.15 Dla szkół — „Zajęcia Techniczne”; 15.25 Reportaż „Uczymy się pływac”; 16.50 Program dnia; 16.55 Wiadomości dziennika; 17 Dla młodych widzów — „Go-towa do zimy”; 17.30 Dla dzieci — film pt. „Lawina” — z serii „Bella i Sebastian”; 18 „Outside”; 18.25 Wielokropek; 18.45 — Wszechnicia Telewizyjna; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 Kronika Tygodnia; 20.15 Łódzki Teatr TV — „Dobry człowiek z Seczuanu” — Bertolta Brechta; 21.45 Rozmowa o książkach; 21.55 „Kryptonim PL”; 22.15 Dziennik; 22.30 Program na jutro.